

# ZIELEŃ ZA ŻELAZNĄ BRAMĄ (1965-1975). TEORIA I PRAKTYKA Kształtowania terenów zielonych wobec końca modernizmu

Anna Szyrkarczuk

Uniwersytet Warszawski, Wydział Historyczny, ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa  
E-mail: szyrkarczuk.ap@gmail.com

BEHIND THE IRON GATE HOUSING ESTATE. THEORY AND PRAXIS OF GREEN-SPACE CREATION BEFORE AND AFTER THE END OF MODERN MOVEMENT

## Abstract

The article seeks to compare theory and praxis of the two opposite ideologies of green-space creation that were crucial in post-war Europe. Analyzing the example of Behind The Iron Gate housing estate in Warsaw (1965-1975), the author draws the history of a very significant shift. Soon after the collapse of Polish People's Republic in 1989, the original form of the estate, which was to realize Modern Movement urban ideas, has been dramatically transformed. Huge green zones that were inherent to that area are now being sold out to private investors and filled with luxurious hotels, expensive housing, and sky-scrapers. The rapid expropriation was an abuse of the postmodern re-enclosure urban ideology and eventually led to the loss of the space character. Over 25 000 residents inhabiting Behind The Iron Gate housing estate are bereft of almost all public greenery. The old high-rise buildings are now marginalized in the face of gentrification. The article ends with the conclusion that the main factor shaping transformation of the very many large-scale housing districts is the praxis of capitalism, which does not always correspond with residents' well-being.

## Streszczenie

Artykuł ma na celu porównanie teorii i praktyki dwóch przeciwstawnych modeli kształtowania zieleni osiedlowej - modernistycznego i postmodernistycznego, które zdominowały miejskie budownictwo mieszkaniowe powojennej Europy. Analizując przykład osiedla Za Żelazną Bramą w Warszawie (1965-1975), autorka przedstawia historię bardzo istotnej zmiany, która nastąpiła wraz z upadkiem komunizmu w Polsce. Pierwotne założenie osiedla miało realizować postulaty Ruchu Nowoczesnego, jednak wraz z nastaniem gospodarki wolnorynkowej osiedle uległo dramatycznej zmianie. Rozległa zieleń założenia została sprzedana prywatnym inwestorom i wypełniona luksusowymi hotelami, drogim mieszkalnictwem i drapaczami chmur. To nagłe zawłaszczenie terenu, które można zinterpretować jako nadużycie postmodernistycznej wizji urbanistyki, finalnie doprowadziło do całkowitej utraty charakteru tego zespołu mieszkaniowego. Ponad 25 000 mieszkańców osiedla zostało pozbawionych dostępu do zieleni, a starsza zabudowa poddawana jest marginalizacji. Autorka konkluduje to stwierdzeniem, że tym, co zdominowało przekształcenia terenów zielonych PRL-owskich wielkich osiedli mieszkaniowych, jest praktyka kapitalizmu, nierzadko sprzeczna z interesem mieszkańców.

Keywords: housing; housing estate; Modern Movement; modernism; postmodernism; green-space; ideology

Słowa kluczowe: budownictwo mieszkaniowe; wielkie zespoły mieszkaniowe; Ruch Nowoczesny; modernizm; postmodernizm; tereny zielone; ideologia

## WSTĘP

Masowe budownictwo mieszkaniowe czasów PRL stanowi nieodłączny element krajobrazu polskich miast. Taki model osiedla rozpowszechnił się za sprawą drugiego, powojennego etapu Ruchu Nowoczesnego, który był dominującą tendencją powojennej odbudowy i rozbudowy miast Europy, a w Polsce pojawił się

po 1956 roku<sup>1</sup>. Liczące od kilku do ponad 100 tysięcy mieszkańców wielkie zespoły mieszkaniowe występują powszechnie w wielu polskich miastach, będąc najczęstszą formą mieszkalnictwa<sup>2</sup>. Wraz z prefabrykowanymi domami późny modernizm przyniósł ekstenzywne planowanie terenów zielonych. Według kanonu,



**Ryc. 1.** Osiedle Za Żelazną Bramą w Warszawie- chaos przestrzenny; photo: Ł. Bireta (2013).  
**Fig. 1.** The Behind The Iron Gate housing estate in Warsaw – spatial chaos; photo: Ł. Bireta (2013).

rozległe przestrzenie osiedlowej zieleni miały posiadać rozliczne walory przyrodnicze i pełnić rozmaite funkcje społeczne. Sztandarowy przykład modernizmu powojennego, „Sady Żoliborskie” w Warszawie (1958-1973), to osiedle o ludzkiej skali z harmonijnie zaprojektowaną zielenią. Wraz z kilkoma innymi osiedlami, takimi jak Osiedle Kolorowe w krakowskiej Nowej Hucie i powojenna rozbudowa osiedla Rakowiec w Warszawie, mocno kontrastuje z późniejszym, zrealizowanym w technologii tzw. wielkiej płyty mieszkalnictwem dwóch ostatnich dekad PRL, którego formy były wynikiem drastycznej polityki oszczędnościowej. Rozległe tereny tych osiedli, mające w założeniu realizować ideę miasta w parku, dzisiaj powszechnie postrzegane są jako zdegradowane miejsca wandalizmu i marginalizacji, które poddawane są rozparcelowaniu i zabudowaniu.

Według badaczy, przyczyna niepowodzenia zieleni wielkich zespołów mieszkaniowych leżała w samej ideologii kształtowania modernistycznego krajobrazu. Cytując Wojciecha Kosińskiego: „Powierzchnie międzyblokowe natychmiast po zaludnieniu osiedli przemieniły się w klepiska. Mieszkańcy bowiem coraz mniej identyfikowali się z takimi blokowiskami, nie miejskimi – oddalonymi od centrów „sypialniami”. (...) opiekunowie i mieszkańcy uznali przestrzeń międzyblokową za nieważną, obcą – niegodną zainteresowania, a tym mniej godną uprawy i kultywacji. Brak poczucia własności powodował, że nawet gdy mieszkańcy korzystali z przestrzeni międzyblokowych – to mieli do tych miejsc stosunek tylko konsumpcyjny, bez poczucia ochrony i dbałości”<sup>3</sup>. Powołując się na autorytet duńskiego urbanisty Jana Gehla, który krytykował

<sup>1</sup>W. Kosiński, *Piękno i brak piękna zielonej szaty w osiedlach II RP, PRL oraz III RP – w stronę urbanistyki krajobrazu*, „Przestrzeń i Forma” 16(2011).

<sup>2</sup>E. Szafrąńska, *Niechciane dziedzictwo, czyli wielkie zespoły mieszkaniowe w strukturze społeczno-przestrzennej postsocjalistycznej Łodzi*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica” 36(2011).

<sup>3</sup>W. Kosiński, op. cit.



późny modernizm za przełamanie skali ludzkiej, monofunkcjonalność i zatracenie miejskiego, żywego charakteru, Kosiński sformułował tezę, że zieleń osiedlowa przemieniła się w zaniedbaną „ziemię niczyją” z powodu braku identyfikacji z miejscem zamieszkania, co powodowane jest jej publicznym statusem<sup>4</sup>. Podobnie jak w przypadku wielu innych krytycznych opinii, autor nie potwierdza wspomnianego braku identyfikacji badaniami socjologicznymi. Powszechnie występująca dotkliwa krytyka modernistycznej formuły kształtowania przestrzeni zielonych silnie wpisuje się w kolejną ideologię, która charakteryzuje się typową dla postmodernizmu tendencją do wiary w neoliberalną prywatyzację.

Choć badania wielkich osiedli PRL nie potwierdzają tezy o braku identyfikacji mieszkańców i degradacji, nie sposób się nie zgodzić z analizą stanu faktycznego, którą przeprowadził Wojciech Kosiński<sup>5</sup>. Poza kilkoma przykładami założeń, które posiadają wartościowe czynniki przyrodnicze, takie jak warszawskie osiedla - Służew nad Dolinką lub osiedle Ostrobramska na Pradze - zieleń mieszkalnictwa PRL jest

często zaniedbana i nieestetyczna. Warstwy biologicznie czynne są niejednokrotnie wyjąłowane, przestrzeń zapełniana jest betonem, asfaltem oraz ciągami garaży i blaszanych budek. Potencjał społeczny i ekologiczny tych rozległych terenów realizowany jest rzadko albo wcale, zaś często podlegają one rozparcelowaniu, sprywatyzowaniu i zabudowaniu.

By zobrazować procesy, którym poddawane są modernistyczne osiedla mieszkaniowe w Polsce, wybrałam osiedle Za Żelazną Bramą w Warszawie. Drastyczne zagęszczenie zabudowy doprowadziło do całkowitej utraty czytelności założenia, a także podzielenia go na dwie osobne części, których granicę wyznacza aleja Jana Pawła II. Analiza obszaru zachodniej części centrum stolicy stanowi ilustrację praktyki połączenia dwóch przeciwnych ideologii kształtowania przestrzeni miejskiej. Przedmiotem niniejszego artykułu jest przeto historia przemiany, która nastąpiła wraz z transformacją ustrojową i finalnym upadkiem modernizmu w Polsce, co doskonale oddaje chaotyczny i wewnętrznie sprzeczny obszar osiedla Za Żelazną Bramą (ryc. 1).

**Ryc. 2.** Osiedle Za Żelazną Bramą w Warszawie - widok od ul. Chłodnej; fot.: Ł. Bireta (2013).

**Fig. 2.** The Behind The Iron Gate housing estate in Warsaw viewed from Chłodna street; photo: Ł. Bireta (2013).







**Ryc. 3.** Osiedle Za Żelazną Bramą w Warszawie - zaniedbana roślinność; fot.: Z. Glińska (2015).  
**Fig. 3.** The Behind The Iron Gate housing estate in Warsaw – greenery negligences; photo: Z. Glińska (2015).

## 1. OSIEDLE ZA ŻELAZNĄ BRAMĄ W WARSZAWIE

Osiedle Za Żelazną Bramą, które powstało w latach 1956-1975 w Warszawie, wybudowano na obszarze 63 ha, wyznaczonym ulicami Graniczną, Twardą, Proszą, Żelazną, Chłodną i Ptasią. Wysokie, monolityczne bloki, które wyrosły na centralnie umiejscowionym zachodnim krańcu Osi Saskiej, stały się domem dla około 25 000 mieszkańców. Geometryczny porządek osiedla, zaprojektowanego przez Jana Furmana, Jerzego Czyży, Jerzego Józefowicza i Andrzeja Skopińskiego, zawarty w regularnym rytmie ekstensywnie rozmieszczonych wieżowców, to efektowna próba urzeczywistnienia postulatów Karty Ateńskiej i idei

podziału funkcjonalnego<sup>6</sup>. Ostatecznie zrealizowano dziewiętnaście 15-piętrowych wieżowców oraz pięć niższych budynków i plomb, posługując się niezwykle trwałą technologią „Stolica I”. Według niektórych badaczy, modernistyczne osiedle – kiedyś symbol nowoczesności i boomu gospodarczego czasów Gierka – budzi silnie negatywne emocje, które powodowane są tęsknotą za historycznym, XIX-wiecznym formatem centrum Warszawy<sup>7</sup>. Obecnie osiedle straciło swój pierwotny układ, co spowodowane jest bardzo silnymi przekształceniami przestrzennymi.

<sup>4</sup> W. Kosiński wspomina o publikacji Jana Gehla z 1971 roku. Zob. J. Gehl, *Życie między budynkami. Użytkowanie przestrzeni publicznych*, Kraków 2009.

<sup>5</sup> Przykładowo, szerokie badanie jakości życia na wielkich osiedlach w Łodzi udowadnia, że najlepiej funkcjonującym osiedlem w mieście jest wielokopłtowe osiedle Radogoszcz-Wschód. Zob. E. Szafrąńska, op. cit. Inne badania: W. Jarczewski, *Skala degradacji miast w Polsce* [w:]: *Rewitalizacja miast polskich – diagnoza*, red. W. Jarczewski, Z. Ziobrowski, Kraków 2011; Z. Rykiel, *Przemiany struktury społeczno-przestrzennej miasta polskiego a świadomość terytorialna jego mieszkańców*, „Prace Geograficzne IGIPZ PAN” nr 170(1999).

<sup>6</sup> Zob. *Moduł polski*, „Architektura” 3(1967), s. 127.

<sup>7</sup> A. Skolimowska, *Moduł Polski. Historia Osiedla Za Żelazną Bramą* [w:]: *Mister Warszawa: architektura mieszkaniowa lat 60. XX wieku*, Ł. Górczyca, M. Czapelski (red.), oprac. części albumowej K. Andrzejewska, Warszawa 2012, s. 80.



**Ryc. 4.** Osiedle Za Żelazną Bramą w Warszawie - nieuregulowane parkingi; fot. Z. Glińska (2015).

**Fig. 4.** The Behind The Iron Gate housing estate in Warsaw – unregulated parking spaces: photo: Z. Glińska (2015).

Rejon Osi Saskiej to wyjątkowy obszar, którego tożsamość tworzą przeróżne narracje i ideologie. Skomplikowana przeszłość tego terenu nie została uwzględniona w procesie projektowania osiedla Za Żelazną Bramą, co można zinterpretować jako realizację ideologii czystej karty, propagowanej przez kongres CIAM. W granicach założenia znalazły się starsze obiekty, które nadal widnieją na współczesnej mapie osiedla. Należą do nich między innymi przedwojenne kamienice, fragmenty murów, bruków i szyn tramwajowych, przedwojenne kościoły i synagoga. Choć projekt osiedla, który wygrał konkurs rozpisany przez SARP w 1961 roku, nagrodzony został nie tylko za swoją jednorodność i wielkomiejski charakter, ale i kompozycyjne powiązanie z Osią Saską, próżno szukać jego powiązań z przeszłością miasta<sup>8</sup>. Bloki ustawione są prostopadłe do Osi Saskiej, przebiegającej przez Pałac Lubomirskich, wzdłuż Hali Gwardii i Hali Mirowskiej. Architektura Ruchu Nowoczesnego, subordynowana urbanistyką czasów Augusta II Mocnego i dziewiętna-

stowiecznym targowiskiem, łączy się więc z historycznym miastem geometrią kąta prostego. Do przeszłości nawiązuje też nazwa, która odnosi się do placu Za Żelazną Bramą i zburzonej bramy do Ogrodu Saskiego<sup>9</sup>. Na miejscu tzw. małego getta zlikwidowanego 10 sierpnia 1942 roku powstało osiedle, które kompletnie zatarało przeszłość tej części Warszawy. Pozbawione materialnych śladów miejsce, noszące piętno tragicznej historii, istnieje jedynie „pod asfaltami ulic”<sup>10</sup> (ryc. 2).

Początkowo projekt zakładał 300-metrowe odległości między budynkami, z szerokimi pasami zieleni w roli bulwarów spacerowych<sup>11</sup>. Siedemdziesięciometrowe przestrzenie zielone, przebiegające od Ogrodu Saskiego do ul. Marchlewskiego, miały połączyć nowe osiedle z przecięciem Osi Saskiej, z ulicą Marszałkowską i okolicami Żelaznej i Grzybowskiej. Wzdłuż Hali Mirowskiej zaprojektowano parking o tej samej szerokości. W głąb założenia przenikały nieco węższe, 40-metrowe pasy zieleni. Ekstensywny format osiedla poddany został krytyce jeszcze na etapie projektowym: już w 1961 roku

<sup>8</sup> M. Leśniakowska, *Architektura w Warszawie 1945-1965*, Warszawa 2003, s. 184.

<sup>9</sup> Zob. G. Świątek, *Za Żelazną Bramą. Nadmiar pamięci, miejsce pamięci i zapomnianie we współczesnym świecie*, „Ikonotheka” 20(2007).

<sup>10</sup> B. Engelking, J. Leociak, *Getto Warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście*, Warszawa 2001, s. 766.

<sup>11</sup> L. Tomaszewski, *Problemy i dyskusje. Na marginesie konkursu na Oś Saską*, „Architektura”, 1(1961), s. 23.





**Ryc. 5.** Osiedle Za Żelazną Bramą w Warszawie – park przy Halach Mirowskich; fot. Z. Glińska (2015).  
**Fig. 5.** The Behind The Iron Gate housing estate in Warsaw – a park next to Mirów's Halls; photo: Z. Glińska (2015).

Leonard Tomaszewski przewidywał, że 300-metrowe odległości między budynkami doprowadzą do dezurbanizacji i finalnego zagęszczenia<sup>12</sup>. Ostatecznie pierwotny projekt uległ diametralnym zmianom, wymuszonym naciskami zbiurokratyzowanych instytucji i interwencjami polityków. Zwiększono intensywność zaludnienia z 15 000 do 25 000 mieszkańców, co zwiększyło skalę osiedla kosztem różnorodności elementów<sup>13</sup>. Tereny bezpośrednio przylegające do bloków przeznaczono na parkingi, zakładając sto miejsc parkingowych na tysiąc mieszkańców, co już wtedy było niewystarczające<sup>14</sup>. Zubożenie koncepcji doprowadziło do utraty wielu walorów użytkowych. Polityka oszczędnościowa lat sześćdziesiątych uniemożliwiła zrealizowanie ambitnych planów zapewnienia bardzo wielu funkcji społecznych. Koniec dekady lat siedemdziesiątych przyniósł dotkliwą krytykę finalnej wersji osiedla Za Żelazną Bramą i całego Ruchu Nowoczesnego<sup>15</sup>. Istnienie chęci zmiany udowadnia rozpisanie konkursu architektonicznego w 1986 roku, którego założeniem było między innymi stworzenie po-



**Ryc. 6.** Osiedle Za Żelazną Bramą w Warszawie – skwer Krochmalna 3, półprywatny plac zabaw; fot.: Z. Glińska (2015).  
**Fig. 6.** The Behind The Iron Gate housing estate in Warsaw – Krochmalna 3 square, a semi-private playground; photo: Z. Glińska (2015).

<sup>12</sup> Idem, *Wielki konkurs na Oś Saską 1961*, „Nowa Kultura” 39(1961), s. 8.

<sup>13</sup> Problematyka nacisków politycznych rozwinięta została w artykule A. Skolimowska, op. cit.

<sup>14</sup> Ibidem

<sup>15</sup> Ibidem

wiązań modernistycznej zabudowy Za Żelazną Bramą z historycznym otoczeniem<sup>16</sup>.

Duża aktywność inwestycyjna doprowadziła do zmiany oblicza współczesnego centrum Warszawy. Od transformacji ustrojowej roku 1989 osiedle Za Żelazną Bramą to miejsce przyciągające inwestorów, stopniowo przekształcające się w dzielnicę drapaczy chmur. Ekspansja centrum biznesowego w zachodniej części centrum nie wynikała z planów zagospodarowania przestrzennego, lecz była decyzją poszczególnych przedsiębiorstw i inwestorów. Parkingi, biurowce i luksusowe hotele zastąpiły rozległą zieleń ekstensywnie planowanego osiedla. Stara zabudowa, a wraz z nią modernistycznie kształtowana zieleń, poddane zostały procesowi marginalizacji poprzez nowe, luksusowe budownictwo mieszkaniowe<sup>17</sup>. Tereny wokół wieżowców osiedla Za Żelazną Bramą uległy parcelacji i straciły spójność.

## 2. MODERNISTYCZNA I POSTMODERNISTYCZNA ZIELEŃ MIEJSKA

### Modernizm

Znaczenie zieleni miejskiej dostrzeżono i doceniono już w XIX stuleciu, jednakowoż dwudziestowieczne poglądy na kształtowanie przestrzeni miejskiej zostały zdefiniowane dopiero w międzywojniu<sup>18</sup>. Moderniści, zamiast gęstej zabudowy, zaproponowali miasto złożone z budynków swobodnie ustawionych pośród zieleni. Porzucono ideę miasta zdeteminowanego siecią uliczną, a światło, otwartość i wolność legły u podstaw nowego standardu architektury. Zieleń miała „płynąć” przez miasto – łączyć wszystkie jego części, tworząc „bezgraniczny ogród”<sup>19</sup>. Był to zarówno hołd złożony poglądom XVIII-wiecznym, jak również ich radykalizacja. Idea zieleni rozciągającej się po horyzont, dawniej realizowana w angielskich ogrodach pałacowych, została upubliczniona i przeniesiona do miasta. Otwartość zielonego krajobrazu i biała, minimalistyczna architektura, miały stać się uniwersalnym symbolem równości obywateli w socjaldemokracji<sup>20</sup>. Upowszechnienie roślinności miało przynosić ożywienie, urozmaicenie i wigor,

a także stanowić transformatywną przestrzeń kolektywnej aktywności i ożywionych relacji międzyludzkich, z którą nie mogły konkurować staromodne formy ograniczonej zieleni miejskiej<sup>21</sup>. Dwudziestowiecznym ideałem krajobrazu stała się więc otwarta, nieograniczona przestrzeń, która zastąpiła formułę zamkniętego parku i nadała nowy wymiar powszechnej zieleni.

Karta Ateńska, proklamowana w 1933 roku, była przełomem w pojmowaniu środowiska mieszkaniowego. Po raz pierwszy postanowiono rzetelnie określić parametry higienicznego standardu życia i stworzyć korzystne warunki rozwoju dla wszystkich mieszkańców miasta. Cytując Kartę Ateńską: „*Im bardziej rozrasta się miasto, tym mniejszą wagę przywiązuje się do elementów przyrody. Przez element przyrody należy rozumieć właściwą proporcję warunków nieodzownych dla stworzenia żyjących: słońca, przestrzeni otwartych i zieleni (...). Jednostka, która traci kontakt z przyrodą, płaci za to zerwanie chorobą i upadkiem.*”<sup>22</sup> Nastąpiła zmiana świadomości, a wraz z nią rozwój nowych form urbanistycznych. Modernizm, szczególnie gdy rozpatrywany jest w kategoriach kontestacyjnych, miał charakter humanistyczny, polegający na obniżaniu kosztów zarówno społecznych (poprzez spełnianie biologicznych potrzeb życia mieszkańców), jak i nieodłącznych kosztów materialnych. Po II wojnie światowej idee modernistycznego kształtowania zieleni stały się normą.

Przełom nastąpił również w Polsce. Środowiskom związanym z przedwojenną awangardą ogromne zniszczenia miast dawały możliwość urzeczywistnienia postulatów Karty Ateńskiej. Zrównanie Warszawy z ziemią było niewątpliwie tragedią, ale też pozwalało mieć nadzieję na wprowadzenie nowej jakości mieszkalnictwa, z uwzględnieniem corbusierowskich trzech radości urbanistyki – światła, powietrza i zieleni<sup>23</sup>. Socjalistyczny projekt odbudowy miasta, sporządzony przez Biuro Odbudowy Stolicy, nawiązywał do przedwojennej, modernistycznej koncepcji *Warszawy Funkcjonalnej*. Było tak na przekór ówczesnej retoryce, która odżegnywała się od kosmopolityzmu i modernizmu<sup>24</sup>. Nie powinno to jednak dziwić, skoro czołowi architekci BOS wywodzili

<sup>16</sup> J. Szczepanik-Dzikowski, *Konfrontacje Warszawskie '86*, Warszawa 1987, s. 7, za: ibid.

<sup>17</sup> P. Śleszyński, *Transformacja przestrzeni miejskiej Warszawy w latach 1990-1999 na przykładzie zachodniej części miasta*, autoreferat pracy doktorskiej, Polska Akademia Nauk, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyckiego, Warszawa 2003, s. 19, za: G. Świtek, op. cit.

<sup>18</sup> Koncepcja miasta-ogrodu z końca XIX wieku. Zob. P. Czyżewski, *Trzewia Lewiatana: antropologiczna interpretacja utopii miasta-ogrodu*, Kraków 2001. Tenże, *Trzewia Lewiatana: miasta-ogrody i narodziny przedmieścia kulturalnego/ Sir Ebenezer Howard: Miasta ogrody przeszłości*, Warszawa 2009.

<sup>19</sup> C. Tunnard, *Gardens in the Modern Landscape*, London 1938, s. 166.

<sup>20</sup> K. Worpole, *Here Comes the Sun: Architecture and Public Space in Twentieth Century European Culture*, Londyn 2000, s. 86-112.

<sup>21</sup> E.A. Gutkind, *The Twilight of Cities*, Nowy Jork 1962, s. 52. ; L. Mumford, *The Highway and the City*, Londyn 1964, s. 173-175.

<sup>22</sup> Karta Ateńska, 1933.

<sup>23</sup> Zob. Le Corbusier, *W stronę architektury*, Warszawa 2012.

się z przedwojennej awangardy, przesiąkniętej ideałami Ruchu Nowoczesnego w urbanistyce. Według Janusza Sujckiego, zachowanie XIX-wiecznego charakteru Warszawy byłoby możliwe, gdyby nie działacze wywodzący się z „Praesensu”. Wyburzenie nie tylko ruin, ale i budynków, które mogły być zachowane, było ceną, jaką zdecydowano się zapłacić, by zrealizować postulaty CIAM<sup>25</sup>.

Upadek doktryny socrealizmu oznaczał powrót do modernizmu zaprzęgniętego w socjalistyczną ideologię<sup>26</sup>. Polityka miała wielki wpływ na architekturę osiedli mieszkaniowych PRL z powodu nieustającego deficytu mieszkaniowego. Radykalny wpływ na wygląd zieleni osiedlowej miała zwłaszcza centralnie planowana gospodarka. Uwolnienie terenów w mieście z warunków wolnorynkowych pozwoliło na dowolne dysponowanie gruntami, co w praktyce oznaczało ekstensywne planowanie przestrzeni zielonych, a nawet pozostawianie pustych parceli na przyszłe inwestycje. Nowa zabudowa ograniczona była standaryzacją. Nowelizowane co kilka lat normatywy wyraźnie określały wymagania użytkowe, takie jak nasłonecznienie mieszkań, rozmieszczenie obiektów, minimum niezabudowanej powierzchni w celu zapewnienia odpowiedniej wielkości terenów zielonych i program urządzeń usługowych<sup>27</sup>.

Modernistyczne kształtowanie zieleni zerwało z tradycyjnymi pojęciami ulicy, placu, parku i ogrodu. Tym samym przestrzeń przestała być łatwo identyfikowalna. Pierwsza krytyka powojennych norm dotyczyła amorficzności i antymiejskiego charakteru modernistycznego krajobrazu. Rozległa zieleń przełamywała skalę człowieka, a częste umiejscowienie przy ruchliwych drogach sprowadzało ją jedynie do roli buforu<sup>28</sup>. Celem modernistów było wprowadzenie natury do miasta i przywrócenie jej mieszkańcom. Jednakowoż, jak stwierdza holenderski projektant ogrodów Mien Ruys,

mimo, że Le Corbusier wielbił naturę, nigdy nie spotkała się ona z jego fundamentalnym rozumieniem<sup>29</sup>. Zieleni, którą projektowali moderniści, była zielenią przekształconą, wymagającą drogiego, ciągłego utrzymania. Efekt był statyczny, niczym katalogowa dekoracja: żywa kompozycja, zakładająca nieustanne zwalczanie jej natury, głównie przy pomocy ciężkiej pracy, chemikaliów i maszyn<sup>30</sup>. Z czasem zauważono, że takie podejście do zieleni miejskiej odzwierciedlało wrogi, niewłaściwy stosunek człowieka do przyrody<sup>31</sup>. W porównaniu z otwartym krajobrazem Ruchu Nowoczesnego tradycyjnie rozplanowana zieleń, zamknięta w parkach, była nieporównywalnie łatwiejsza w nadzorze i utrzymaniu. Ponadto „nieograniczone” przestrzenie zielone w miastach konkurowały z parkami o pierwszeństwo w budżecie, co w efekcie obniżyło jakość utrzymania całej zieleni miejskiej. By zredukować koszty, tereny rekreacyjne ograniczano do trawników, drzew i utwardzonych asfaltem ścieżek. Kolejnym problemem, który towarzyszył otwartym i rozległym przestrzeniom miejskim, była utrata poczucia bezpieczeństwa<sup>32</sup>. W drugiej połowie XX stulecia, rozczarowanie modernistyczną urbanistyką doprowadziło do sformułowania dotkliwej krytyki i ostatecznego zerwania z normatywami urbanistycznymi, ustalającymi zasady projektowania terenów zielonych.

### Postmodernizm

Kolejny nurt w urbanistyce przyniósł zmianę postrzegania przestrzeni zielonych w mieście. Za symboliczny koniec modernizmu uważa się moment wysadzenia osiedla Pruitt-Igoe w Saint Louis w Stanach Zjednoczonych w 1972 roku<sup>33</sup>. W ciągu dekady lat siedemdziesiątych rozpowszechniło się pojęcie „postmodernizm”, interpretowane jako populistyczna kontestacja modernizmu i powrót do tradycyjnych wartości w architekturze i urbanistyce<sup>34</sup>.

<sup>24</sup> A. Kotarbiński, *Rozwój urbanistyki i architektury polskiej w latach 1944-1964: próba charakterystyki krytycznej*, Warszawa 1967, s. 37.

<sup>25</sup> J. Sujcki, *Druga śmierć miasta. Przyczyny i konsekwencje*, [w:] B. Wierzbicka (red.) *Historyczne centrum Warszawy: Urbanistyka, architektura, problemy konserwatorskie*, Warszawa 1998, s. 123.

<sup>26</sup> A. Kotarbiński, op. cit.

<sup>27</sup> A. Grudziński et. al., *Ewolucja normatywów i zmiany w projektowaniu miejskich zespołów mieszkaniowych. Zarys rozwoju gospodarki mieszkaniowej w trzydziestoleciu PRL*, IKS, Warszawa 1974, s. 50. Temat normatywów poruszony jest szerzej w artykule: Tokajuk A., *Idea i forma. Unikaty i uniformy w polskiej architekturze mieszkaniowej II połowy XX wieku*, „Czasopismo Techniczne” z. 15 Architektura z. 7-a2, 2010.

<sup>28</sup> M. Hebbert, *Re-enclosure of the Urban Picturesque: Green-Space Transformations in Postmodern Urbanism*, „The Town Planning Review” vol. 79, nr 1(2008).

<sup>29</sup> J. Woudstra, *The Corbusian landscape: arcadia or no man's land?*, „Garden History” nr 28(2000).

<sup>30</sup> N. Fairbrother, *The Nature of Landscape Design*, Londyn 1974, s. 25.

<sup>31</sup> M. Hough, *Cities and Natural Process*, Londyn 1994, s. 129.

<sup>32</sup> Ibidem

<sup>33</sup> W 1977 roku Charles Jencks, publikując *The Language of Post-Modern Architecture*, ogłosił upadek modernizmu. Zob. Ch. Jencks, *The Language of Post-Modern Architecture*, Nowy Jork 1991.

<sup>34</sup> Jako pojęcie całościowe postmodernizm rozpatruje się trójaspекtowo: jako okres historyczny powstały w specyficznej relacji do modernizmu; kulturę o określonych paradygmatach i filozoficznych oraz teoretycznych ramach; jako obszar obejmujący pewne zagadnienia tematyczne. *Theorizing the new agenda for architecture. An anthology of architectural theory 1965-1995*, K. Nesbitt (red.), Nowy Jork 1996, s. 21. Zob. J. Sławińska, *Ruchy protestu w architekturze współczesnej*, Wrocław 1995.



Niegdyś „rozrostły, uniwersalny, rozpoznawalny i ponadczasowy koncept” modernistycznego kształtowania zieleni ugiął się w całości pod postmodernistycznym powrotem do tradycyjnego planowania miast<sup>35</sup>. Stwierdzono, że niektóre arealy zabierają zbyt wiele publicznej przestrzeni, a wiele z nich jest źle zaprojektowanych, źle zarządzanych i źle utrzymanych. Modernistyczna zieleń osiedlowa zaczęła być postrzegana jako bezduszną, niezdefiniowaną, ubogą formalnie i niezwiązaną z zabudową<sup>36</sup>. Za remedium na problematykę otwartej przestrzeni uznano zagęszczenie<sup>37</sup>. Jeżeli definicją przestrzeni modernistycznej była wolność, postmodernizm stworzył paradygmat przestrzeni zamkniętej, określonej, o sprecyzowanych funkcjach<sup>38</sup>. Według owego trendu, przestrzenie wielkich modernistycznych osiedli mieszkaniowych powinny być podzielone na zamknięte ogrody. Prywatyzacja publicznej przestrzeni miała spowodować osobisty, przyjazny stosunek użytkowników<sup>39</sup>. Postmodernizm ożywił ideę układu pierzejowego, który zmienił charakter, potencjał i cel ulicy. Ponadto przywrócono znaczenie tylnego ogrodu oraz wewnętrznego podwórka, nadając nowej zabudowie mieszkalnej tradycyjnie europejski charakter<sup>40</sup>. Odgródzone przestrzenie o charakterze multifunkcyjnym miały spełniać wymogi miejskiego życia, nadal zapewniając potrzebny kontakt z naturą<sup>41</sup>.

Postmodernizm zmienił stosunek do przestrzeni. Miejski plac, aleja drzew, zielony bulwar, pierzeja budynków, regularne, poligonalne parki były kategoriami, które umożliwiły odwrócenie amorficznego charakteru zieleni modernistycznej<sup>42</sup>. Postmodernistyczny urbanizm był próbą „stworzenia figuratywnej przestrzeni ze zgubionego krajobrazu”<sup>43</sup>. We Francji postmodernizacja przestrzeni zielonej nazwana została „rezydencjalizacją” i polegała na wyburzaniu bloków, zagęszczaniu zabudowy niskimi budynkami mieszkalno-usługowymi oraz wydzielaniu przestrzeni prywatnych poprzez ogradzanie i prywatyzację. Zbliżone procesy miały miejsce w innych miastach Europy<sup>44</sup>. Według opinii badaczy, było to powiązane z neoliberalizmem, który opiera się

na prywatnej własności i sprzeciwia zubożeniu, jakie wywołuje obecność własności publicznej<sup>45</sup>.

Nowe poglądy rozpowszechniły się bardzo szybko również w krajach bloku wschodniego. Jednakowoż za żelazną kurtyną proces wypełniania i dzielenia przestrzeni szybko zamienił się w chaotyczną prywatyzację<sup>46</sup>. Terenooszczędny, zwarty model urbanistyki ma wiele zalet, takich jak między innymi zmniejszenie zużycia energii, większa efektywność transportu, intensyfikacja interakcji społecznych. Równocześnie oznacza też zdecydowane ograniczenie przestrzeni publicznych z jednoczesnym zwiększeniem gęstości zaludnienia. W przypadku przekształceń starszego, ekstensywnego modelu zieleni miejskiej, zagęszczanie zabudowy i wydzielanie działek niejednokrotnie przybiera formę zawłaszczania. Tym samym mieszkańcy wielkich osiedli mieszkaniowych, takich jak osiedle Za Żelazną Bramą w Warszawie, zostają pozbawieni najpozytywniejszego aspektu swojego miejsca zamieszkania – zieleni, która rekompensuje im niewielkie metraże mieszkań.

## WNIOSKI

Osiedle Za Żelazną Bramą, którego założenie realizować miało postulaty Ruchu Nowoczesnego, jest obrazem podwójnego fiaska. Najpierw padło ofiarą nacisków politycznych PRL, a następnie zintensyfikowanego kapitalizmu III RP. Drastyczna polityka oszczędnościowa i przymus prawie dwukrotnego zwiększenia zaludnienia uniemożliwiły realizację corbusierowskiego ideału, który przyświecał twórcom zabudowy. Po transformacji ustrojowej 1989 roku, w warunkach wolnorynkowych, rozległe parcele, które znajdują się w ścisłym centrum stolicy, stały się obszarem ekspansji inwestorów. Niezagospodarowane tereny zostały sprzedane i chaotycznie wypełnione. Proces zagęszczania, grodzenia i prywatyzowania przestrzeni osiedla Za Żelazną Bramą mógłby dobrze wpisywać się w nurt urbanistyczny postmodernizmu. Jednakowoż, podobnie jak w przypadku ideałów Ruchu Nowoczesnego

<sup>35</sup> M. Hebber, op. cit.

<sup>36</sup> Urban Task Force, *Towards an Urban Renaissance: Final Report of the Urban Task Force Chaired by Lord Rogers of Riverside*, Londyn 1999, s. 57, za: M. Hebber, op. cit.

<sup>37</sup> *Cities for the New Millennium*, Echenique M., Saint A. (red.), Londyn 2001.

<sup>38</sup> Beer at al., *A changing understanding of the role of green-space in high density housing*, „Built Environment” nr 29(2003).

<sup>39</sup> M. Desfontaines, *Un nouveau concept, la residentialisation des HLM*, „La Gazette des Communes” nr 1735(2004), za: M. Hebber, op. cit.

<sup>40</sup> Przykłady: Villa Olimpica, Barcelona; Eastern Harbour District, Amsterdam.

<sup>41</sup> M. Hebber, op. cit.

<sup>42</sup> Ibidem

<sup>43</sup> R. Trancik, *Finding Lost Space*, Nowy Jork 1986, za: M. Hebber, op. cit.

<sup>44</sup> Przykładowo: Teisseire, Grenoble; Bijlmermeer, Amsterdam; Ballymun, Dublin, Milton Keynes, Wielka Brytania.

<sup>45</sup> C. Webster, *Property rights, public space and urban design*, „Town Planning Review”, Nr 78(2007).

<sup>46</sup> Beer at al., *A changing understanding of the role of green-space in high density housing*, „Built Environment” nr 29(2003); B. Engel, *Public spaces in the blue cities of Russia*, „Progress in Planning” nr 66(2006).

go, realizacja postulatów humanizacji przestrzeni jest obrazem kolejnej kłęski, której największą ofiarą stają się mieszkańcy, niemal całkowicie pozbawieni terenów zielonych. Szeroka i otwarta przestrzeń przekształcona została w odgrodzone, półprywatne działki, na których obowiązuje regulamin. Niechlujne trawniki, nierówne płyty chodnikowe, zaniedbane i zaśmiecone skupiska wysokiej zieleni sąsiadują z przestrzeniami prywatnymi i wybiórczo zrewitalizowanymi. Obecnie zielenie osiedla to pasy z resztkami trawy i zadrzewione obszary z asfaltowymi lub betonowymi alejkami. Chaotyczne gospodarowanie przestrzenią miasta przemieniło rozległą przestrzeń w klaustrofobiczny obszar skrajnych kontrastów (ryc. 3-6).

Zielenie ma niezwykle istotne znaczenie dla życia mieszkańców miasta. Nie tylko pozytywnie wpływa na jakość ludzkiego życia i zdrowia, ale może też w olbrzymim stopniu obniżyć przestępczość i stopień degradacji dzielnicy<sup>47</sup>. Mieszkańcy wielkich osiedli mieszkaniowych PRL doświadczają drastycznej przemiany swoich miejsc zamieszkania. Zagęszczanie zabudowy, w teorii zgodne z postulatami postmodernizmu w urbanistyce, jest często sprzeczne z interesem mieszkańców bloków. Przykład osiedla Za Żelazną Bramą udowadnia, że zielenie osiedlowa po transformacji ustrojowej padła ofiarą strategii kapitalizmu, która niszczy potencjał kryjący się w „ziemi niczyjej” wielkich zespołów mieszkaniowych.

## LITERATURA

1. **Böhm A. (1987)**, *Koncepcja sieci synergicznej dla rekonstrukcji krajobrazu osiedla blokowego*, [w:] „Teka komisji urbanistyki i architektury”, t. XXI, Kraków.
2. **Borowik I. (1987)**, *Blokowiska – miejski habitat w oglądzie socjologicznym*, Wrocław.
3. **Borowik I., Szpała K. (red.) (2007)**, *Współczesna socjologia miasta. Wielość oglądów i kierunków badawczych dyscypliny*, Wrocław.
4. **Czyżewski P. (2001)**, *Trzewia Lewiatana: antropologiczna interpretacja utopii miasta-ogrodu*, Kraków.
5. **Czyżewski P. (2009)**, *Trzewia Lewiatana: miasta-ogrody i narodziny przedmieścia kulturalnego/Sir Ebenezer Howard: Miasta ogrody przyszłości*, Warszawa.
6. **Echenique M., Saint A. (red.) (2001)**, *Cities for the New Millenium*, Londyn.
7. **Engelking B., Leociak J. (2001)**, *Getto Warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście*, Warszawa.
8. **Franta A. (2004)**, *Reżyseria przestrzeni. O doskonaleniu przestrzeni publicznej miasta*, Kraków.
9. **Fairbrother N. (1974)**, *The Nature of Landscape Design*, Londyn.
10. **Gehl J. (2009)**, *Życie między budynkami. Użytkowanie przestrzeni publicznych*, Kraków.
11. **Grudziński et. al. (1974)**, *Ewolucja normatywów i zmiany w projektowaniu miejskich zespołów mieszkaniowych. Zarys rozwoju gospodarki mieszkaniowej w trzydziestoleciu PRL*, Warszawa.
12. **Gutkind E. A. (1962)**, *The Twilight of Cities*, Nowy Jork.
13. **Hebbert M., Re-enclosure of the Urban Picturesque: Green-Space Transformations in Postmodern Urbanism**, „The Town Planning Review” vol. 79, nr 1(2008).
14. **Hough M. (1994)**, *Cities and Natural Process*, Londyn.
15. **Jarczewski W. (2011)**, *Skala degradacji miast w Polsce*, [w:] W. Jarczewski W., Ziobrowski Z. (red.), *Rewitalizacja miast polskich – diagnoza*, Kraków.
16. **Jencks Ch. (1991)**, *The Language of Post-Modern Architecture*, New York.
17. **Kaczmarek S. (1996)**, *Struktura przestrzenna warunków zamieszkania w Łodzi*, „Szlakami Nauki”, nr 23(1996).
18. **Klein L. (red.) (2013)**, *Postmodernizm polski: architektura i urbanistyka*, Warszawa.
19. **Kosiński W. (2011)**, *Piękno i brak piękna zielonej szaty w osiedlach II RP, PRL oraz III RP – w stronę urbanistyki krajobrazu*, „Przestrzeń i Forma” nr 16.
20. **Kotarbiński A. (1967)**, *Rozwój urbanistyki i architektury polskiej w latach 1944-1964: próba charakterystyki krytycznej*, Warszawa.
21. **Kuo F. E., Sullivan W. C. (2001)**, *Environment and crime in the inner city. Does Vegetation Reduce Crime?*, „Environment and Behavior”, vol. 22, nr 3.
22. **Le Corbusier (2012)**, *W stronę architektury*, Warszawa.
23. **Leśniakowska M. (2003)**, *Architektura w Warszawie 1945-1965*, Warszawa.
24. **Mumford L. (1964)**, *The Highway and the City*, Londyn.
25. **Ostrowska M. (1990)**, *Bioarchitektura. Człowiek-przestrzeń*, Szczecin.
26. **Schneider-Skalska G. (2004)**, *Kształtowanie zdrowego środowiska mieszkaniowego. Wybrane zagadnienia*, Kraków.
27. **Skolimowska A. (2012)** *Moduły Polskie. Historia osiedla Za Żelazną Bramą* [w:] Ł. Górczyca, M. Czapelski (red.), oprac. części albumowej K. Andrzejewska, *Mister Warszawy: architektura mieszkaniowa lat 60. XX wieku*, Warszawa.

<sup>47</sup> G. Schneider-Skalska, *Kształtowanie zdrowego środowiska mieszkaniowego. Wybrane zagadnienia*, Kraków 2004, s. 20-41; A. Franta, *Reżyseria przestrzeni. O doskonaleniu przestrzeni publicznej miasta*, Kraków, 2004, s. 13-27, 35-45; M. Ostrowska, *Bioarchitektura. Człowiek-przestrzeń*, Szczecin 1990, s. 13-17. F. E. Kuo, W. C. Sullivan, *Environment and crime in the inner city. Does Vegetation Reduce Crime?*, „Environment and Behavior” vol. 22, nr 3(2001).



28. **Sławińska J. (1995)**, *Ruchy protestu w architekturze współczesnej*, Wrocław.
29. **Sujecki J. (1998)** *Druga śmierć miasta. Przyczyny i konsekwencje*, [w:] Bożena Wierzbicka (red.) *Historyczne centrum Warszawy: Urbanistyka, architektura, problemy konserwatorskie*, Warszawa.
30. **Szafer T. P. (1972)**, *Nowa Architektura Polska, Diariusz lat 1966-1970*, Warszawa.
31. **Szafrańska, E. (2011)**, *Niechciane dziedzictwo, czyli wielkie zespoły mieszkaniowe w strukturze społeczno-przestrzennej postsocjalistycznej Łodzi*, „Acta Universitatis Lodzianae. Folia Sociologica” nr 36.
32. **Szczepanik-Dzikowski J. (1987)**, *Konfrontacje Warszawskie '86*, Warszawa.
33. **Śleszyński P. (2003)**, *Transformacja przestrzeni miejskiej Warszawy w latach 1990-1999 na przykładzie zachodniej części miasta*, autoreferat pracy doktorskiej, Polska Akademia Nauk, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyckiego, Warszawa.
34. **Świtek G. (2007)**, *Za Żelazną Bramą. Nadmiar pamięci, miejsce pamięci i zapominanie we współczesnym świecie*, „Ikonotheka” nr 20.
35. **Tokajuk A. (2010)**, *Idea i forma. Unikaty i uniformy w polskiej architekturze mieszkaniowej II połowy XX wieku*, „Czasopismo Techniczne” z. 15. Architektura z. 7-a2.
36. **Tomaszewski L. (1961a)**, *Problemy i dyskusje. Na marginesie konkursu na Oś Saską*, „Architektura” nr 1.
37. **Tomaszewski L. (1961b)**, *Wielki konkurs na Oś Saską 1961*, „Nowa Kultura” nr 39.
38. **Tunnard C. (1938)**, *Gardens in the Modern Landscape*, London.
39. **Webster C. (2007)**, *Property rights, public space and urban design*, „Town Planning Review” nr 78.
40. **Worpole K. (2000)**, *Here Comes the Sun: Architecture and Public Space in Twentieth Century European Culture*, Londyn.
41. **Woudstra J. (2000)**, *The Corbusian landscape: arcadia or no man's land?*, „Garden History” nr 28.